

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA: Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4, Tel. 337-67. Nocna: Katowice, Batorego 2, Tel. 304-26 i 308-78. ADMINISTRACJA: Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26. Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p.: Telefon 3657. Lubliniec - Rynek 8. REPREZENTACJA: Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p.: Telefon 3657. Lubliniec - Rynek 8. Abonament miesięczny zł 2,50 z doręceniem do domu. Cenę ogłoszeń: wiersz jednolitej kolumny 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisy nie zwraca się.

Pół miliona osób składa hołd u trumny I-go Marszałka Polski w Katedrze św. Jana

WARSZAWA (tel. wł.) Przez całą poprzedzającą noc i dzień wczorajszy gromadzi się przed Katedrą św. Jana nieprzebrane tłumy publiczności, które chcą złożyć hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, złożonym onegdaj późnym wieczorem w Katedrze św. Jana. Cała ulica Świętojańska, na której znajduje się Katedra, Plac Zamkowy i Podwale het po ulicę Długą zajęte tłumami ludzi, które w ciszy i wzorowym porządku w czwórkach czekają aż zostaną dopuszczone do Katedry. W szeregach znajduje się młodzież szkolna szkół średnich, powszechnych, zawodowych, fachowe wyższych uczelni, urzędnicy ministerstw, państwo i samorządowi, delegacje pułków i całe oddziały pułków loszarowanych w Warszawie jak również społeczne organizacje społeczne i rzesze społeczeństwa nieorganizowanego. Wśród zebranych tłumów panuje nastrój poważny żałobny. Na ulicach uwijają się sprzedawcy portretów i fotografii Marszałka, które są natychmiast rozchwytywane. Ulica świętojańska zasnutą jest cała krepą. Wszystkie latarnie pokryte są czernią, w wystawach sklepowych, żalobnie udekorowanych, widnieją popiersia i portrety Marszałka Piłsudskiego. Na odcinku z Placu Zamkowego do Katedry cały mur pokryty jest żalobną draperią. Zwiedzający schodzą do Katedry głównym wejściem, wychodzą bocznym na Kanonję. Na Kanonji znajduje się punkt ratowniczy Czerwonego Krzyża i wojsk sanitarnych, przystosowany na wypadek, gdyby ktoś zasłabł w kościele. W pobliżu kościoła urządzono tartownię, w której odpoczywają postanki honorowe, pełniące straż przy trumnie. W Katedrze panuje zmrok. Wszystkie

okna okryte są kirem, jedynie około trumny i na głównym ołtarzu płoną świece. Zwłoki Marszałka spoczywają na kata-

falku obitym szkarlatem pod baldachimem zakończonym koroną z 6 białych orłów, od których spływają długie aż do samej

ziemi flagi o barwach narodowych i trzy flagi żalobne. Trumna pokryta jest całunem o barwach narodowych i sztandarem państwowym.

Na wierzchu trumny ułożono na krzyż szablę i buławę marszałkowską, przewiązaną wstęgą Virtuti Militari. Na trumnie leży również maciejówka strzelecka, którą stale nosił Marszałek.

Przed katafalkiem na 13 szkarlatnych poduszkach znajdują się ordery polskie i zagraniczne, którymi Marszałek był odznaczony. Przed orderami leżą dwa wieńce: jeden od Prezydenta Rzeczypospolitej, drugi od członków Rządu. Obok wieńców wznoszą się ogromne stopy wiązanek kwiatów, które rzucają przychodzący składając ostatni hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski.

Po obu stronach trumny stoją posturki warty honorowej, po cztery osoby z każdej strony. Stoją tu kolejno oficerowie, podchorążowie i podoficerowie wszystkich rodzajów broni.

W nawie kłęczą oficerowie zatopieni w modlitwie. Tłum przesuwa się powoli koło głównej nawy, modląc się. Przy głównym ołtarzu odprawia duchowieństwo bezustannie modły.

W ciągu godziny przechodzi przed trumną Marszałka około 10 tysięcy osób. Do jutra przesuwanie się przed zwłokami I. Marszałka Polski około pół miliona osób.



Po zgonie śp. Marszałka Piłsudskiego.

U trumny ś. p. Marszałka Piłsudskiego w Belwedrze pełnią straż honorową oficerowie, podoficerowie i żołnierze.

Do Powstańców Śląskich na powiat Katowice

W związku z rozkazem Komendy Głównej Związku Powst. Śl. zarządza się co następuje: Do wyjazdu na uroczystości pogrzebowe Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Katowice stawi się w kompletnym umundurowaniu stosownie do rozkazu Komendy Głównej: z batalionu I-go 100 ludzi, z Baonu 2-go 60 ludzi, z Baonu 3-go 70 ludzi, z Baonu 4-go 70 ludzi. Komenda Powiatowa OMP, stawi 100 ludzi. W liczbie tej mają być mieścić wszystkie poczty sztandarowe. Koszt przejazdu wynosi zł 2,60 od osoby. Koszt dojazdu Zarządu grup miejsc. wpłaca do dnia 17 bm. do godz. 16 w biurze Zarządu Powiatowego, w Katowicach, przy Procentowej 11. Zbiorowe karty uczestniczenia, uprawniające do korzystania z 80 proc. biletu kolejowej także na dojazd do Katowic, należy odebrać przez umyślnego poślanca grupy miejscowej, w biurze Zarządu Powiatowego.

Komendant Powiatowy (Kpt. Harazin). Prezes Powiatowy Fr. Fejg.

Bacność Powstańcy Śląscy!

Zmiana rozkazu nadzwyczajnego Nr. 2

Oznaczenie liczby uczestników w pogrzebie Marszałka.

Na skutek trudności technicznych kolei redukuje się ustalona wczorajszym rozkazem nadzwyczajnym (ogłoszonym w „Polsce Zachodniej” i przez Polskie Radio) liczba uczestników wyjeżdżających na uroczystości pogrzebowe śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego do Krakowa do kontyngentu 2 tysiący. Powyższa liczba obejmuje przede wszystkim wszystkie poczty sztandarowe Zw. Powst. Śl., delegacje Zw. Powst. Śl. poszczególnych powiatów i oddz. Młodzieży Powstańczej. Wobec powyższego poszczególne powiaty stawia następujące oddziały:

Zw. Powst. Śl. powiat Katowice 300 ludzi. Zw. Powst. Śl. pow. Świętochłowice 350 ludzi. Tarn. Góry 60 Lubliniec 30. Pszczyna 50. Okręg Bielszowice 120, powiat Rybnik 330. uch. Racibórz 100. uch. Głiwko-Toszecki 100. uch. Strzelecki 60. uch. Onosko Oleski 30. uch. Bytomski 30. uch. Sosnowiec 10. OMP. powiat Świętochłowice 200 ludzi. OMP. pow. Katowice 100. OMP. pow. Bielszowice 50. OMP. pow. Rybnik 50 ludzi. Zw. Powst. Śl. i OMP. pow. Bielsko i Cieszyńskiego wyjeżdżają bezpośrednio ze swoich siedzib do Krakowa.

Umundurowanie.

Do wyjazdu dopuszczone będą wyłącznie oddziały w kompletnym umundurowaniu nowego typu, stare mundury są niedopuszczalne. Wszyscy członkowie Związku Powst. Śl. i OMP. wystąpią w czarnych opaskach żalobnych na lewym ramieniu. Dla

Oddz. Zw. Powst. Śl. obowiązują czarne krawaty, spodnie długie buty czarne. Nie wolno pod żadnym warunkiem wyjeżdżać w mundurach starego typu lub w niekompletnym mundurze typu nowego tj. w spodniach i koszulce. Paski kwalifikacyjne są dopuszczalne. Członkowie Oddz. Młodzieży Powstańczej wyjeżdżają w przepisowych mundurach OMP, buty brązowe przepisowe względnie czarne buty z cholewkami nie półbutki.

Zbiórka i wyjazd. Zbiórka wszystkich oddziałów Zw. Powst. Śl. i OMP. wyjeżdżających do Krakowa 17 maja godz. 22-ga na placu targowym w Katowicach, od strony ul. Zamkowej. Wyjazd pociągu nastąpi o godz. 23.40.

Koszt przejazdu. Cena biletu przejazdu z Katowic do Krakowa i z powrotem wynosi zł 2,60. Każdy uczestnik otrzyma na miejscu zbiórki kupon uprawniający go do zajęcia miejsca w pociągu. Dowódcy oddziałów i delegacji otrzymają od skarbnika Zarządu Głównego taką ilość kuponów za ile uczestników została ustalona należność za przejazd w myśli ujednoliconego kontyngentu. Kwoty za przejazd można wpłacać w ciągu dnia 17-go w kasie Zarządu Głównego, najpóźniej jednak na miejscu zbiórki.

Oddziały dojeżdżające do Katowic wykupują w miejscowej kasie biletowej na podstawie karty uczestnictwa według załączonego wzoru bilety zbiorowe bezwarunkowo tylko do stacji Katowica i z powrotem. Załączony wzór karty uczestnictwa należy

przedrukować w Komendach pow. i doręczyć odpowiednim wyjeżdżającym oddziałom. Do każdej karty uczestnictwa musi być załączony wykaz imienny uczestników.

Poczty sztandarowe. Poczty sztandarowe wyjeżdżają zasadniczo tak jak Oddziały i delegacje w mundurach nowego typu. O ile jednak poszczególne poczty sztandarowe nie posiadają mundurów nowego typu dopuszczalne jest wyjazd w mundurach typu starego jednak czystych i dobrze utrzymanych. Poczty sztandarowe występują w białych rekawiczkach. Na sztandary należy nałożyć krepę żalobną i mają być one rozwinięte na wzór wojskowy.

Różne. Nie należy i nie wolno zabierać ze sobą kuferek, teczek, płaszczy, okryć i krótkiej broni palnej. Dla usprawnienia aprowizacji uczestników wyjeżdża do Krakowa specjalna kaptyna związkowa w której można za opłatą nabyć kiełbas, bulki, piwo i papierosy. Wszyscy uczestnicy podlegają normalnej kontroli organów kolejowych w pociągu to też wyjazd na tak zwana kape jest wykluczony. Pociągami tymi może wyjechać tylko ten, który posiada kupon kontrolny do zajęcia miejsca w pociągu.

Honorowy Komendant Główny. (—) R. Korinek, poseł na Sejm Śląski. Zarząd Główny Zw. Powst. Śl. (—) Jan Lortz, prezes. Komendant Główny Zw. Powst. Śl. (—) E. Tomanek.

Pochód żałobny z Belwederu do Katedry

WARSZAWA. O godz. 8-ej wieczorem wyruszył orszak żałobny z Belwederu. W orszak wzięli udział 1 p. szwoleżów w całości oraz delegacje innych oddziałów wojskowych. Za wojskami niesiony był krzyż. Trumna ze zwłokami wieszona była na lawecie armatniej, ciągniętej przez 6 par koni. Tuż za trumną postępowała Rodzina. Prezydent R. P., premier Sławek, marszałkowie sejmu i senatu, generały inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, członkowie rządu, byli premierzy, podsekretarze stanu, prezes N. I. K., prezes Sądu Najwyższego, generałicya, członkowie Akademii Literaryjnej delegacja sejmu i senatu, korpus oficerski, prezydium zarządu miasta stoł. Warszawy, weterani z 1863 r. i wyżsi urzędnicy państwowi. Dowódca orszaku żałobnego był gen. Bończa-Uzdowski.

Na dziedzińcu belwederskim przed wyruszeniem konduktu żałobnego zebrał się po lewej stronie p. premier, marszałkowie sejmu, senatu, generały inspektor sił zbrojnych, rząd, byli premierzy, podsekretarze stanu i inni dostojnicy państwowi oraz przedstawiciele władz i oficerstwa.

Na całej trasie orszaku żałobnego od Belwederu aż do katedry przystroicono frontony domów, okna, wystawy i słupy. W oknach wystawiono portrety Marsz. Piłsudskiego przestonione krena. Lampy, znaki firmowe i szyldy okryto żałoba. Na słupach zawieszono biało-czerwone wstęgi, przewiazane krena. Wzdłuż trasy ustawily się już w godzinach popołudniowych kordony wojska, organizacyi społecznych oraz harcerzy. Chłodniki zazerwowano dla publiczności. Boczne ulice przecinałaje Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście zostały dla ruchu kołowego zamknięte. Oczywiście zamarł ruch kołowy na trasie żałobnego orszaku.

Do katedry wnieśli trumnę na ramionach generalowie. Ze trumny weszła Rodzina, Prezydent R. P. i członkowie rządu oraz najwyżsi dostojnicy państwowi. Po omuszczeniu katedry przez Kędzine i Dostojników dopuszczona została do katedry publiczność.

Żałoba Polaków na Warmji

OLSZTYN. Ludność polska na Warmji głęboko odczuła śmierć Marszałka, w którym widziała symbol potęgi i wielkości Narodu Polskiego. Łączy się ona w bólu i serdecznej żałobie ze swymi braćmi w Rzeczypospolitej.

Rozdźwięk włosko-angielski

LONDYN. Podkreślając wezwanie do Londynu Sir Erick Drumonda, ambasadora brytyjskiego w Rzymie, prasa londyńska stwierdza, że rząd brytyjski pragnie uniknąć w obecnym stadium dyskusji nad sprawą Abisynji na Radzie Ligi Narodów.

Wielka Brytania pragnęłaby przeto fakt mianowania przez Włochy 2 członków włoskich do mieszanej komisji concyljacyjnej uznać za podstawę do odczucia dyskusji merytorycznej w Lidze aż do czasu rozpatrzenia sporu przez tę komisję. Prasa brytyjska twierdzi obecnie, że żadna demarche Wielkiej Brytanji i Francji nie była wobec Włoch zamierzona, lecz natomiast, że układ z roku 1906 dotyczący terytoriów w Afryce ustala zasadniczo konsultację angielsko-francusko-włoską. „Times” zwłaszcza mocno podkreśla ten moment, zwracając w artykule wstępnym uwagę, że aczkolwiek nie istnieje zamiar interwencji brytyjsko-francuskiej, to jednak pozostaje prawo konsultacji, przewidziane zarówno w układach ogólnych, jak i w pakcie Kelloga i pakcie Ligi Narodów oraz w układzie specjalnym z roku 1906, dotyczącym Etopcji. W innych wypadkach, podkreśla „Times” ironicznie, Mussolini wykazywał wielki entuzjazm dla odbywania konsultacji z Wielką Brytanją i Francją, zarówno w sprawach europejskich, jak i w sprawach afrykańskich.

Mackensen w Budapeszcie

BUDAPESZT. Przybył do Budapesztu feldmarszałek von Mackensen. Celem wycieczki, mającej prywatny charakter, są odwiedzić syna, posła niemieckiego w Budapeszcie. Feldmarszałek podczas swego pobytu w Budapeszcie przyjeżdży będzie przez regenta Horthy'ego.

Przez cały czas pochodu konduktu żałobnego krąży dzwony wszystkich świątyni stołecznych. Nieprzerwanie tłumy ludności w grobowcu milicjantów zajęły całą trasę od Belwederu do Katedry.

W czasie zbliżania się lawety armatniej ze zwłokami Marszałka z czarnej masy ludności dobywały się spazmatyczne szlochy.

Często wdziało się ludzi padających na kolana na widok trumny śp. I Marszałka Polski.

W Katedrze po złożeniu trumny ze Zwłokami na katafalku odbyły się żałobne nieśpory celebrowane przez ks. Kardynała Krakowskiego w otoczeniu Biskupów i dostojników kościelnych.

Kraków w oczekiwaniu

KRAKÓW. Kraków czyni gorączkowe przygotowania do sobotnich uroczystości pogrzebowych. Miasto udekorowane zostanie wyłącznie flagami czarnymi. Jedynie na gmachach rządowych powiewać będą flagi państwowe opuszczone do połowy masztu i pokryte krena. Wczoraj rozpoczął się masowy zjazd uczestników uroczystości pogrzebowych. Wszystkie pociągi, zarówno zwykłe jak i nadzwyczajne przyjeżdżają przepelnione. Sprawnie działający komitet kwaterekowy zapewnia należyte pomieszczenie uczestników. Spodziewany jest przyjazd kilkuset pociągów z delegatami niezależnie od pociągów, przeznaczonych dla rządu, dyplomacji i wojska.

KRAKÓW. Sekcja wzywienia komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych zakończyła swe przygotowania. Ustawionych zostanie na placach Krakowa poza śródmieściem 10

wielkich punktów żywnościowych przy pomocy kilkudziesięciu kuchni polowych. Za porcję ciepłej strawy z chlebem liczyć się będzie 50 groszy.

Sprawa żużel kolejowych

WARSZAWA. Wobec licznych zażądań, jakie ulgi będą stosowane dla uczestników uroczystości pogrzebowych w Krakowie i Warszawie, ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że wskutek napływu niezliczonej ilości zgłoszeń które ze względu na trudności ruhowe nie mogły być w całej rozciągłości zaspokojone, zmuszone jest ograniczyć zastosowanie ulg jedynie do delegatów kilkudziesięciu większych organizacyi społecznych P. W. Oplaty za przejazd tych delegatów będą pobierane według tabeli opłat wojskowych, przyczem stawki wyjazdowe wydadzą biletów ważne na przejazd tam i spowrotem. Przejazdy ulgowe udzielane będą na zasadzie zaświadczeń danych organizacyi.

Zjazd przedstawicieli państw europejskich w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym zaczęły przybywać do Warszawy delegacje zagraniczne, które wezmą udział w uroczystościach pogrzebowych. W godzinach popołudniowych przybyła delegacja czechosłowacka z ministrem woyny na czele. O godz. 4-ej popołudniu przyjechała delegacja rządu estońskiego, o godz. 5-ej popołudniu przyjechał do Warszawy minister spraw zagranicznych Finlandji p. Hackzell. Wieczorem przybył paryskim pociągiem przedstawiciel armji francuskiej Marszałek Petain wraz z towarzyszącymi mu generalami. O godz. 9.53 przybył z Moskwy minister spraw zagranicznych p. Laval w towarzystwie szeregu wyższych urzędników ministerjalnych, którzy już poprzednio bawili w Warszawie oraz 20 dziennikarzy francuskich. Wieczorem pociągiem paryskim przybyła do Warszawy delegacja Wielkiej Brytanji z lordem of

Cavanem na czele, jedna z wybitniejszych postaci armji wielkobrajtyjskiej.

O godz. 11-ej wieczorem przybyła do Warszawy delegacja rumuńska z kompanją reprezentacyjną 16 pułku piechoty rumuńskiej im. Marszałka Piłsudskiego. Z kompanją przyjechał dowódca pułku i 5 oficerów oraz sztandar pułkowy. Kompanją wzięm udział w kondukcje żałobnym oraz w dzisiejszej rewji wojska w mundurach paradyngich. W kondukcje zajmie ona miejsce bezpośrednio po 1 pułku szwoleżerów.

Dzisiaj przybędzie do Polski przedstawiciel rządu Rzeszy Niemieckiej premier pruski i minister lotnictwa general Goering w towarzystwie dwóch generalów. — Do chwili nadawania telefonu wiadomom jeszcze czy general Goering przyjedzie do Warszawy i weźmie tu udział w dzisiejszych uroczystościach żałobnych czy też przybędzie bezpośrednio do Krakowa.

Dzień pogrzebu wołny od zajęć szkolnych

WARSZAWA. P. Minister W. R. i O. P. wydał następujące zarządzenie: Dla oddania przez szkoły zbiorowego holdu w dniu pogrzebu P. r. w. szemu Marszałkowi Polski Piłsudskiemu na Wawelu zarządza: Dnia tego szkoły wszystkich typów i rodzajów będą wolne od zajęć szkolnych i wezmą o ile możliwości udział w nabożeństwach żałobnych organizowanych bądź odrębnie dla szkół, bądź dla ogółu społeczeństwa. Po nabożeństwach szkoły bądź w własnym zakresie, bądź w ramach ogólnych uroczystości żałobnych zorganizują uroczyste oddanie holdu Wielkiemu Wo-

dzowi i Wychowawcy Narodu. Ponadto dyrektorzy i kierownicy szkół w krótkich przemówieniach podkreślą, że w tej historycznej chwili trumna z doczesnymi szczątkami Marszałka Piłsudskiego jest składana na wieczny spoczynek w grobach królewskich na Wawelu. Następnie zarządzają chwilę milczenia. Data pogrzebu w Krakowie zostanie poana przez prasę i przez radio. Do tego czasu nauka w szkołach odbywać się będzie normalnie. Zarządzenie o okresie trwania żałoby narodowej stosuje się również do szkół.

Miljon złotych na pomnik Marszałka

WARSZAWA. Prezydium Centralnego Związku przemysłu polskiego na uroczystym zebraniu jednomyślnie powołało uchwałę: Wezwać przemysł do złożenia 1 miliona złotych na budowę pomnika w stolicy państwa Wskrziesielcowi Ojczyzny, Pierwzemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, inicjując w ten sposób dzieło, w którego realizacyi weźmie bezwzględnie udział cały naród.

przemysłu polskiego, który wesał kupców do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego przez zebranie funduszu w wysokości 1 miliona złotych na budowę w Warszawie pomnika Wielkiego Wodza, znalazła żywe echo w społeczeństwie. Zaczynają napływać już pierwsze deklaracje co do sum na ten cel przekazywanych. Dowiadujemy się, że Centralny Związek Przemysłu Polskiego rozesał do zrzeszonych w nim organizacyi gorący apel w tej sprawie.

Baczność Legionści

Związek Legionistów Polskich Oddział Katowice zawiadamia swoich członków, że odjazd na pogrzeb śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się pociągami typu wojskowego o godz. 1 minut 30 (w nocy) w Sobote.

Zbiórka Legionistów w świetlicy Związku przy ul. Plebiscytowej L. 1. o północy z piątku na sobotę (godz. 24). Wyjazd autobusami odwołuje się. Dalsze zgłoszenia na wyjazd pociągami przyjmuje dalej w piątek 17-go maja br. w Banku Gospodarstwa Krajowego obyw. rtm. Kurowski od godz. 9 do 12-tej. Zarząd Oddziału.

Przygotowania do rewji

WARSZAWA. W ciągu nocy ubiegłej i dnia zarząd miasta w porozumieniu z władzami wojskowymi i komisarzem rządu przeprowadził na polu mokotowskim wszystkie konieczne prace techniczne, terenowe i budowlane do dzisiejszej rewji. Brygady robotników miejskich pod kierownictwem dyrektora inspekcji budowały na przestrzeni kilkunastu metrów przedłużenie bruku, linii tramwajowej od strony Mokotowa, wzniosły podium, na którym stanie ciężka laweta armatnia z prochami Marszałka. Wzdłuż trasy ustawiono kilkadziesiąt masztów, udekorowanych i okrytych żałobnymi flagami.

Uniwersytet Warszawski — Uniwersytetem im. J. Piłsudskiego

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że rada wydziałowa wydziału humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego uchwaliła jednoznacznie zwrócić się z wnioskiem do senatu tej uczelni o nadanie Uniwersytetowi Warszawskiemu imienia Józefa Piłsudskiego, Uniwersytet Warszawski nie posiadał dotychczas patrona ani żadnej nazwy.

Pół miliona na bibliotekę im. Marszałka Piłsudskiego

ŁÓDŹ. Celem złożenia holdu Wskrziesielcowi Państwa Polskiego i dla uczczenia Jego pamięci Centralny Związek Członków Włókienniczego Państwa Polskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu jednomyślnie uchwalił zadeklarować pół miliona złotych na budowę w Łodzi gmachu biblioteki publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, z apełowad do niższych sfer przemysłowych i handlowych miasta Łodzi, aby przyłączyły się do zadeklarowanej akcji.

Znaczki żałobne

WARSZAWA. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje szereg znaczków żałobnych wartości 5, 10, 15, 25, 45 gr do 1 zł z portretem Marszałka Piłsudskiego na czarnym tle z żałobną obwódką. Znacznik 25 gr układa się w sprzedaży już w dniu pogrzebu, przyczem w urzędach pocztowych warszawskich i krakowskich w dwóch dniach uroczystości pogrzebowych znaczki te będą stemplowane specjalnymi datownikami w kolorze czerwonym.

Wierność Kaszubów

WEJHEROWO. Niezwłocznie wzywając objaw przywiązania ludności kaszubskiej do osoby Marszałka Piłsudskiego znalazł swój wyraz w tem, że podczas nabożeństw, jakie odbyły się w szeregu miast kaszubskich, ludność zamieszkała w powiatach kaszubskich po stronie niemieckiej wzięła udział w nabożeństwach. Kaszubi z kordonu przybyli do kościołów w powiatach morskich za przepustkami, używanymi w małym ruchu granicznym.

Kto wygrał?

I i II ciągnięcie.
Zł 20.000 na nr.: 72873.
Zł 10.000 na nr-y: 3715 45145 52164 90753
Zł 5.000 na nr-y: 35704 45699 60043 124950
Zł 2.000 na nr-y: 17636 26486 54467 68810
72713 74213 99429 124969 172173 178965 183716 183769.

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do przeliczenia w kolektorze

Śląski Związek Kredytowy

KATOWICE. ulica Dworcowa nr. 9
Oddział: CHORZÓW L. ulica Pocztowa nr. 10
Losy do IV-ej klasy jeszcze do nabycia!

Zł 1000 na nr-y: 520 3297 3301 3677 3680
18271 21700 23249 24293 31772 33293 33652
33902 34590 35755 41294 45480 47657 48770
69747 74590 76448 81772 85547 87990 90950
101445 102394 115643 119120 119595 124322
130242 138455 147764 148400 150054 150763
168934 167789 169338 178976 180966 180806
180596 183065.

Marszałek przeczł swą śmierć w tym roku

W związku z chorobą Marszałka Piłsudskiego, która w ostatnich tygodniach doprowadziła go do śmierci, należy dodać jeszcze parę szczegółów. Otóż w dzień swoich imienin w roku bieżącym 19 marca, Marszałek bał w Wilnie, tam nastąpiło znaczne pogorszenie w stanie jego zdrowia. Dostał wówczas silnych wymięgów i bólów.

Marszałek naogół nie lubił lekarstw i leka- jak to już pisaliśmy. Mówił, że musi się leczyć, bo lekarze nie mu nie pomogą i że tak chętnie stosował leki domowe. Towarzystwo lat dawnych opowiadają, że Marszałek w dzieciństwie uważany był za chłopca dość wrednego; stale obawiano się o jego płuca i serce. Nie było natomiast mowy o chorobie nerek i żółdka. Bóle te zaczął Marszałek odzwędniać dopiero przed dwoma laty.

Staly lekarz domowy Marszałka, dr. Woyczyński już przed rokiem podobno powziął przejęcie co do choroby wątroby i raził w tym kierunku rozpoczął leczenie. Marszałek odpowiadział mu jednak z jowalnym humorem, który go zawsze cechował:

— Z pana stary wątrobiarz i w każdym widzi pan chorobę na wątrobę.

Od paru miesięcy utrzymywał Marszałek, że umiera w najbliższym własnie roku, dożyłszy tego samego wieku co ojciec, t. zn. lat 68.

Dowodem jak silny był organizm Marszałka jest fakt, że niemal do ostatniej chwili nie kładł się on do łóżka. We środę i czwartek przechodził się powoli po ogrodzie belwederskim, a w piątek był już tak osłabiony, że chodzić nie mógł. Nie chciał jednak leżeć, kazał się przynieść wózek na kółkach. W niedzielę rano wyjechał parę godzin tak znacznej poprawy, że Marszałek z ożywieniem projektował nawet wyjazd do ukochanych Pikiłszek. Kiedy wiozł Marszałek obudził się ze snu, dyżurny lekarz stwierdził bardzo silne osłabienie tętna serca. Wezwał więc całą rodzinę do łóżka chorego.

Uśmiech przed zgonem.

Około godziny 8-mej ka. Kornilowicz zaczął rodziną opowiadać o łóżku chorego modlitwy i konających. Marszałek zdawał się drzemać, od czasu do czasu otwierał oczy. W pewnej chwili zdźwignął z trudem rękę w stronę żony córki, skinął nią, jakby chciał jej błogosławić. Następnie uśmiechnął się i zapadł w sen. W pięć minut później lekarze stwierdzili zgon.

Trumna debito-srebrna.

Trumna, w której spoczną zwłoki Marszałka Piłsudskiego — a którą ukończono we środę popołudniu — kuta jest i nitowana w srebrze. Drzewo debowe otrzymało od zewnątrz i wewnątrz pokrycie ze srebrnych blach walcowanych, spojonych nitami. — Drzewo to pochodzi z Krasów Wschodnich. Projekt trumny wykonał prof. Szczepkowski, a współpracujący przy wykonaniu wychowanek Akademii Sztuki Pięknych w Warszawie. Trumna nie została zupełnie prosta, a wyglądem zewnętrznym przypomina trumnę Wasów, leżących w podziemiach Wawelu. Na wieku trumny będzie przyklejony złoty srebrny i napis „Józef Piłsudski”, pod krzyżem zostanie zamieszczony państwowy ryngart z wizerunkiem Matki Bożej Ostrobramskiej, ofiarowany Piłsudskiemu przez żołnierzy.

W wieku trumny na wysokości twarzy i piersi Marszałka wstawiona będzie szcoba z wyślizganego szkła, przez którą widoczna będzie twarz i złożone na piersi ręce Zmarłego. Dodać należy, że ryngart, który będzie umieszczony w trumnie, wisiał zawsze nad łóżkiem

Rok śmierci — rokiem dwóch jubileuszów

Przy czytaniu życiorysów marszałka Józefa Piłsudskiego, które ukazały się we wszystkich pismach całego świata, rzucają się w oczy dwie daty: które były przełomowe w życiu Pierwszego Marszałka Polski. Od pierwszej daty upływa właśnie pół wieku: w roku 1885 osiemnastoletni młodzieniec wstępuje na uniwersytet w Charkowie, a tam rozpoczyna swoją walkę z caratem, biorąc czynny udział w rozruchach studentów, za co zostaje wydalony z uczelni. Był to pierwszy rok jego czynnego życia, za którym przyszły dalsze, przez równo 50 lat najbardziej czynnego życia.

Drużga data, to rok 1910. Obecnie mija właśnie 25 lat od chwili, gdy Józef Piłsudski przystąpił do bezpodzielnej walki o wolność Polski, zakładając we Lwowie i Krakowie Związek Strzelecki, pierwszy zaczątek przyszłej Zrzeszenia.

Dziwnym zrzadzeniem losu w 50-lecie i 25-lecie swojej wielkiej pracy odszedł...

F. Marszałka i stanowił jedną z najcenniejszych pamiątek.

Wewnątrz trumna będzie wyścielana białym jedwabiem, również z białego jedwabiu będzie poduszka i calun, który do piersi zakryje ciało Marszałka.

Zwłoki sp. Matki Marszałka będą sprowadzone z Litwy.

Jak donieśliśmy, mózg Marszałka, wyjęty w czasie sekcji lekarskiej, został zabezpieczony i będzie oddany Instytutowi Badania Mózgów, mieszczącemu się w Wilnie przy tamtejszym uniwersytecie.

Jak się dowiadujemy, dyrektor Polskiego

Instytutu dla badania mózgu w Wilnie, znany uczony prof. Maksymilian Ross wraz z asystentem Witekim wyjechał do Warszawy, celem przejęcia mózgu Marszałka Piłsudskiego.

Serce Marszałka mieścić się będzie w srebrnej puszcze, zaprojektowanej przez W. Jastrzębowskię. Wnętrze puszeki zawiera słoje z sercem i wylane jest woskiem. Napis brzmieć będzie: „Serce Józefa Piłsudskiego 12 maja 1875 r.“. Puszką ta spocznie u stóp prochów Matki Marszałka w katedrze św. Kazimierza w Wilnie.

Sprowadzenie prochów matki Marszałka, p. Marii z Billewiczów Piłsudskiej z Litwy kowieńskiej do Wilna — opóźnia się jednak.

Minister Finlandji w Warszawie

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 5.50 popołudniu przybył do Warszawy z zapowiadaną już od pewnego czasu wizytą Minister spraw zagranicznych Finlandji p. Hackzell. Na dworcu witali ministra spraw zagranicznych Finlandji Minister Beck w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, poseł polski w Helsingforsie p. Charwat, który specjalnie w tym celu przybył do Warszawy oraz poseł finlandzki w Warszawie p. Withmann. Minister Hackzell zatrzymał się w Warszawie w drodze powrotnej z Europy Zachodniej do Helsingforsu. Zabawi on tutaj przez dwa dni i weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych. W piątek wieczorem uda się min. Hackzell do Gdyni, skąd w sobotę rano na statku finlandzkim odpłynie do Helsingforsu.

W krypcie królewskiej na Wawelu

Kraków, 17 maja.

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego spoczną w grobach królewskich na Wawelu. Zejście do tych grobów znajduje się w prawej nawie, nieopodal pomnika kasztelana Piotra Kmity (umarł 1553), którego nazywają strażnikiem tych podziemi. Krypta jest pozostałością romańskiej katedry z czasów Władysława Hermana (1079—1102) i znajdowała się niedgdy pod chórem zachodnim kościoła. Poświęcona jest św. Leonardowi, którego kult przyszedł do Polski z Nadrenji.

Pierwotnie królów polskich grzebano w katedrze pod posadzką lub w tumbach grobowców (Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, królowa Jadwiga i t. d.). Dopiero Zygmunt I zbudował dla swojej rodziny sklepienie pod kopiec i odtąd datuje się zwyczaj chowania królów w trumnach stojących swobodnie. W drugiej połowie XIX wieku kryptę św. Leonarda połączono z kryptą Jagiellońską, tak, że obecnie tworzą jedną całość. W podziemiach tych spoczywają dwaj ostatni Jagiellońscy i wszyscy polscy królowie elekcyjni do Augusta II włącznie (z wyjątkiem Henryka Walezego), oraz większa część ich żon i dzieci, czyli razem 16 królów i dwóch bohaterów

narodowych książę Poniatowski i Kościuszko.

W kaplicy św. Leonarda, gdzie spoczną zwłoki Marszałka Piłsudskiego znajdują się następujące sarkofagi, licząc od ołtarza od prawej: księcia Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki, Zygmunta Kazimierza (syna Władysława IV i Cecylii Renaty), Marii Kazimierzy, żony Jana III, Jana III (naprzeciwko ołtarza) i Michała Korybuta Wiśniowieckiego (naprzeciwko sarkofagu Tadeusza Kościuszki).

Z krypty św. Leonarda wąskim korytarzem wchodzimy do innego podziemia, które od wschodu otwiera mała krypta, w posrodku której stoi sarkofag Stefana Batorego. U wyjścia z tej krypty po stronie prawej umiurwane jest serce Jana Kazimierza, a dalej ciągnie się sarkofagi: Marii Anny, córki Władysława IV, Konstancji Austriaczki, żony Zygmunta III, Marij Ludwiky Gonzaga, Zygmunta Augusta, Barbary Zapolya, żony Zygmunta I, Anny Marij, córki Zygmunta III, Augusta II Mocnego, a po stronie przeciwnej: Anny Austriaczki, Aleksandra Karola, syna Zygmunta III, Anny Jagiellońskiej, Jana Alberta Wazy Kardynała i Zygmunta III.

W ostatnim odgałęzieniu krypty leżą wreszcie: Władysław IV, Jan Zygmunt, syn Jana Kazimierza, Cecylia Renata, żona Władysława IV i Jan Kazimierz.

Z podziemia tego prowadzi wąski korytarz do osobnej krypty, w której spoczywa Zygmunt I.

Razem więc w krypcie znajdują się 24 trumny, Marszałka Piłsudskiego będzie więc 25-tą.

Oprócz tego w Katedrze wawelskiej pochowany jest Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki (w lewej nawie).

Prochy Marszałka Piłsudskiego zostaną złożone w krypcie króla Jana III, między doczesnymi szczątkami bohaterów króla i wodza, bohaterów narodowych. Ks. Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki.

Trumna ze zwłokami zostanie przewoźnicie umieszczona na podestem, aż do czasu przeprowadzenia pewnych przesunięć i wybudowania nowego sarkofagu, w którym spocznie ciało Marszałka Piłsudskiego. Sarkofag zostanie zbudowany w najbliższym czasie, tak że w krótki czas po pogrzebie odbędzie się jeszcze jedna żałobna uroczystość, zamknięcia trumny w sarkofagu.

Wyjazdy Koleją z Katowik do Krakowa

Celem uniknięcia natłoku w pociągach pasażerskich normalnego kursowania wprowadzają się do biletów dodatkowe bezpłatne kuponny upoważniające do zajęcia miejsc. Bez takiego kuponu Dyrekcja Kolei nie zapewni miejsc w wagonie. W związku z tem przy nabyciu biletu należy podać pociąg, którym zamierza się odbyć podróż. Na podstawie czego kasaer wyda odpowiedni kupon ważny tylko na dany pociąg. Dla pasażerów jadących z poza Katowic trazytem, w pociągach będą się znajdować wagony, do których wstęp dozwolony jest bez kuponów.

Wobec dopełnienia Krakowa, dodatkowe pociągi pasażerskie t. zn. „bisy“ nie będą uruchomione.

Nadzwyczajne pociągi dla organizacji.

a) W piątek, 17. o godz. 23.40 (wieczór), odjazd z dworca z Katowic. Pociąg prowadzi wagony towarowe i nosi określenie „Katowice nr. 3“. Z tego pociągu korzystają wyłącznie członkowie Związku Powstańców Śląskich. Bilety i kupony wydaje Komendant p. Tomancik (Główny Zarząd Związku Powstańców Śl. — tel. 307.66). b) w sobotę, 18. o godzinie 6.42 (rano), odjazd z dworca z Katowic. Pociąg prowadzi wagony towarowe i nosi określenie „Katowice nr. 6“. Z tego pociągu korzysta Związek Rezerwistów i Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Zeromskiego. Komendantem pociągu jest p. Kpt. Kilian (Związek Rezerwistów — tel. 302.49. — c) w sobotę, 18. br. o godzinie 1.30 (rano), odjazd z dworca z Katowic. Pociąg prowadzi wagony towarowe i nosi określenie „Katowice nr. 8“. Z tego pociągu korzysta następujące organizacje: Związek Strzelecki, Związek Legionistów, Związek Powstańców, Związek K. Ochołotników Armii Polskiej, Związek Weteranów Powstań Narodowych, Związek Weteranów 1863 r., Związek POW, Bytninicy, Związek Podoficerów Rezerwy, Komendantem pociągu jest p. por. Morosławski. Związek Strzelecki — tel. 305-19. d) w sobotę 18. br. o godzinie 2.35 (rano), odjazd z dworca z Katowic. Pociąg prowadzi wagony osobowe i nosi określenie „Katowice nr. 10“. Z tego pociągu korzysta Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (Tow. Polek na Śląsku). Komendantem pociągu p. Dyr. Kulawka (Tow. Polek — tel. 310.23).

Ugił przejazdowe na uroczystości pogrzebowe.

W związku z uroczystościami pogrzebowymi ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego będą stosowane, zgodnie z zarządzeniem M. K. Nr. G. R. w. 821 z dnia 15. maja 1935 r., ugił przejazdowe jedynie dla następujących kategorii osób: a)

miejsce do którego delegaci się udają (Kraków) i z którego wyjeżdżają o raz zawierające powołanie się na zarządzenie M. K. Nr. G. R. w. 821 z dnia 15. maja 1935 r., z data i polecenia organizacji i podpisem wystawcy. — 3) Przejazd ulgowy, delegatów nastąpi na podstawie powołujących zaświadczeń według stawek tabeli opłat na przejazd osób wojskowych (K). Odprawa delegatów nastąpi grupowo (ewd. delegaci różnych organizacji tacznie). Przejazd indywidualny nie jest wbroniony lecz ze względu na uroszczenia odprawy należy stosować go tylko wyjątkowo. Bilety wydane będą na przejazd tam i na przejazd spowrotem od razu przez kasę biletową miejsca pierwotnego wyjazdu. — 4) Delegaci odprawiani w pociągach nadzwyczajnych powinni pociągiem teni samymi pociągami. — 5) Przejazd powrotny z Krakowa musi być ukończony najpóźniej 22. maja br. do godziny 24.

Ugił dla osób przybywających z zagranicy.

1) Delegaci przybywający z zagranicy zapotrzebowani w paszport zagraniczny lub paszport polski, stwierdzający stale zamieszkanie w Polsce, korzystają z ugił podanych pod a) bez szczególnych zaświadczeń. — 2) Na dowód wydanych biletów ulgowych kasy biletowe stacji granicznych położa stempla na okazany paszport. Odstemnowany paszport służy jako dowód uzasadniający zastosowanie ugił wraz z wydanyim przez stację graniczną powrotnym biletem indywidualnym lub zbiorowym. Powrót nastąpi jedynie przez ten sam punkt graniczny przez który nastąpił przejazd. Bilety należy lekajwczesniej zakupować. Kasy biletowe wydawac będą bilety na przejazd do Krakowa począwszy od piatku, dnia 17. 5. br. od godziny 12-tej.

Bacność Podoficerowie Rezerwy

Podać należy tylko umundurowanych członków poczty sztandarowej, składającej się z 4 ludzi, udających się do Krakowa ze sztandarem.

Poczty sztandarowe przybywają z szablami i z czarnymi opaskami na rękawach. Sztandary winne być nakryte kirem.

Zniska jest zapewniona dla większej ilości członków, lecz poczty sztandarowe po 4 ludzi mają miejsce już zapewnione. Za resztę członków nie gwarantuje się w uzyskaniu miejsc w pociągach.

Biuro Zarządu Okręgowego czynne będzie w dniu 17 do godz. 21-tej.

Za Zarząd Okręgowy: F. Kupila, prezes B. Maczyński, sekretarz J. Zambok, skarbnik

Zawiadania się wszystkie Koła OZPR.

Okręgu Śląskiego, że w celu uzyskania zniżek kolejowych na uroczystości pogrzebowe do Krakowa, należy przedłożyć w kasach biletowych Kol. Państw. zaświadczenie zapotrzebowane w pieczętąć Koła lub na blankiecie z nadrukiem następującej treści: Zarząd Koła OZPR. Data Na podstawie rozporządzenia Min. Kol. L. GB. Zw. 821 z dnia 15. 5. 1935 r. prosimy o zniżkę wg. tabeli „K“ dla następujących członków naszej organizacji i do Krakowa i spowrotem. Imię i Nazwisko Miejsce zamieszkania Zbiórka wszystkich pocztów w Katowicach w piątek, dnia 17 h. m. o godz. 20-tej, ul. Plebiscytowa 1.

Wspólna walka gnębionych Słowian z cześćkiem bezprawiem

Uwagi przed wyborami w Czechosłowacji

Za trzy dni 19 bm. odbędzie się w Czechosłowacji wybory do Sejmu i Senatu. Mogłyby to być nam obojętne, gdyby nie to, że w akcji wyborczej biorą udział również nasi rodacy, stołkudziesiąt tysięcy Polaków z Olzai! W poprzednim parlamencie, wybranym w roku 1929 mieli Polacy dwóch posłów a to dzięki utworzeniu jednego frontu wyborczego mimo dużych przeciwności społecznych składających się nań różnych ukupowań polskich. Dziś idą Polacy silniejsi choć rozbitci. Jak się to stało?

Spoleczeństwo polskie jest naogół tym razem dość dobrze poinformowane o powodach. Wic, że kamieniem obrazy stał się tym razem poseł Chobot, przez kilkanaście lat przywódca socjalistów polskich w Czechosłowacji. Ujawnione w ostatnich czasach fakty działalności tego „trybuna” z podziemnej gwiazdy uniemożliwiły Polakom za Olzai wciągnięcie go na wspólna listę, uniemożliwiły prowadzenie z nim wspólnej akcji wyborczej. Przeciż zarzucono mu występowanie się czeskiej dyktacji policji w Morawskiej Ostrawie, udowodniono zbrodniczo w roku 1920 działalność na szkole Państwa Polskiego, współdziałanie z komunistami i socjalistami czeskiemi w zatrzymywaniu pociągów z amunicją idących przez terytorium cześćkie do Polski w czasie najazdu bolszewickiego!

To też Chobotu wykluczono poza nawias życia mniejszości polskiej naprzód przez wyrzucenie go z Międzypartyjnego Komitetu, będącego zwierzchnią ponad partyjną organizacją polityczną mniejszości polskiej w Czechosłowacji, a potem napiętnowano go przez zarząd Wschodnio-wschodniego Związku Polaków Zagranicznych. Na tem też dokonał się rozłam w partii Choboty, w P. S. P. R., bo partiotyczniejsza część robotników założyła nowa partię, PPSD i połączyła się z innymi partjami polskimi, podczas gdy zaprzyci, międzyrodowcy z pod znaku Choboty, weszli w ścisły związek partyjny i wyborczy z cześćką socjalną demokracją. Ale nawet oni nie odważyli się wysunąć Choboty na postać i desygnowali na ten stracony posterunek profesora gimnazjum polskiego w Orłowej, niejakiego Bature.

Walka wyborcza toczy się zacięta i zartarła na terenie Śląska, ale zarazem też i to jeszcze donioślejsza na szerszej platformie. Spoleczeństwo polskie zawarto bowiem sojusz z opozycyjnymi ugrupowaniami słowiańskimi, a więc autonomistami słowackimi, idącymi pod wodzą g. ks. Hlinki oraz z Rusinami z Rusi Podkarpaciej. Podstawa sojuszu jest naturalna. Jest nią upośledzenie, ucisk narodowy i polityczny oraz gospodarczy, doznawany zarówno przez Słowaków jak i Rusinów oraz oczywiście Polaków — od Czechów. A to od

Czechów bez różnicy partyjnej. Tak samo zrewolucjonizowali się, centralistami, dążącymi do nadania Czechosłowacji pokostu cześćkiego — narodowi demokraci, kramarzowcy, jak agrariusze, jak narodowi socjaliści, jak wrzście opiekunowie Choboty — czescy socjaliści demokraci.

Skupienie się w jednym obozie, narazie wyborczym, Polaków, Słowaków i Rusinów jest faktem niezmiernie zasławnym i doniosłym. Zadaje on kłam legendzie o demokracji i słowiańskości republiki Czechosłowackiej. Podważa więc najsłabsze fundamenty republiki, która przeżycie legitymuje się na forum międzynarodowym, uz-

sadnia rację swego istnienia właśnie swą rzekoma słowiańskością i demokracyzmem. Na tych zaś właśnie przesłankach, na tych elementach wzniesiono w 1919 r. traktatami powojennymi Czechosłowację jako odrętkę na jady austriackie! A dziś okazuje się tam, że mniejszość, jakieś 40% ludności po dyktatoru absolutystycznie, choć w sposób zamaskowany, przy pomocy dekretów — i praw wyjątkowych gwałci wolę większości i to w dodatku słowiańskiej! Gwałci przy pomocy — Niemców, którzy od szeregu już lat zasiadała w gabinetach cześćkich i należało do władz rządowych w parlamentach praskich!

Ma więc dzień 19 maja, dzień wyborów — znamienne oblicze, które interesować musi nie tylko obywateli cześćkich — Dlatego to między innymi tak żywo interesuje się wyborami cześćkami opinia polska. Fakt polaczenia się mniejszości słowiańskiej stanowi ważny krok w życiu Czechosłowacji. Zdania sobie z tego sprawę zarówno zblokowane mniejszości, jak i decydujące w Czechosłowacji czynniki, udające, że fakt ów lekceważą, czemu przecież furja nienawiści. Po jednej stronie jednak panuje entuzjazm, o którym świadczą może olbrzymi up, wlec, jaki się odbył 9 V. w Cieszynie Cz., wlec polski, na którym przemawiali przyjmowani z nieopisanym zapalem wódz katolickich Słowaków ks. Hlinka, Słowaków ewangelików pastor Razus oraz wódz Rusinów poseł Broda, po drugiej stronie zaznacza się gniew znajdujący upust w pokrózkach.

Wierzymy, że jak już tyle razy w ciągu dziejów, zwyciężyła ci — stabsi narazie marjerjalnia, ale mocniejsi duchem, mający prawo i słusność po swojej stronie! a b.

Udana wizyta ministra Pierre Laval'a w Polsce

Wizyta min. Laval'a w Warszawie stała pod znakiem koniecznych wyjaśnień przednych dziedzin stosunków polsko-francuskich. Przedewszystkiem dać miała odpowiedź na stawiane pod adresem kierownictwa polityki francuskiej przez całą opinię polską pytanie: — czy nowy pakt francusko-sowiecki jest w intencji i przekonaniu jego twórców zgodny z umową sojuszniczą, łączącą Polskę i Francję oraz z układem o nieagresji pomiędzy Polską i Z. S. R. R.?

Z ust ministra Laval'a, z przemówienia jego wygłoszonego przez mikrofon radjowy w gmachu ambasady francuskiej w Warszawie na rozgłośnie francuskie, dowiedzieli się opinia Francji i Polski, że: „pakt francusko-sowiecki jest zgodny z umowami, które łączą Francję i Polskę, jako też Polskę z jej sąsiadami”.

Opinia polska najzupełniej zgodna była w swem przekonaniu, że jeżeli minister Laval w ten bardzo wyraźny, a nie inny sposób da wyraz swej interpretacji paktu sowiecko-francuskiego, to wizyta jego w Warszawie już będzie mogła być uważana za owocną.

Oprócz tego jednak usłyszeliśmy także inne, niemniej zdecydowanie brzmienie oświadczenie znakomitego męża stanu Francji. Podkreśliwszy serdeczność i szczerść rozmów przeprowadzonych z min. Beckiem, powiedział min. Laval w przemówieniu swoim, skierowanem do opinii francuskiej przedewszystkiem, iż „Polska ma swoje

ślusne interesy, których musi bronić, nie uchylając się jednocześnie od solidarnej współpracy i nad rzeczywistym ugrunтовaniem pokoju.

Bardzo dobrze się stało, że min. Laval w związku, ale niedwuznacznej formie wyraził swe zrozumienie dla polskiej realnej i najściślej z jej położeniem geo-politycznym związanej polityki zagranicznej. Z wielkimi zadowoleniem powita opinia polska ten moment, w którym zrozumienie to stanie się także udziałem szerokiach kół społeczeństwa Francji.

A zrozumieć przecież nie jest trudno. Polityka realna — ta, jaką Polska prowadzi — opiera się na rozbudowie siły własnej, na dobrych stosunkach z sąsiadami i na sojuszach, z których czternastoletni sojusz z Francją tak wyraziście został w komunikacie urzędowym o rozmowach warszawskich min. Becka z min. Lawałem oceniony i zaakcentowany.

Dlatego więc, że usunięty został podczas wizyty min. Laval'a w Warszawie tulający się od roku po świecie cień nieszczernej pamięci „paktu wschodniego”, dlatego że usunięte zostały niejasności, stworzone przez pakt sowiecko-francuski i dlatego, że zabłysły pierwsze oznaki zrozumienia polskiej polityki samodzielnej ze strony Francji — dlatego miał min. Beck pełne prawo stwierdzić, że „wizyta min. Laval'a wykraczała poza ramy zwykłej wizyty kurtuazyjnej”.



Min. Laval na Zamku w Warszawie. Od prawej: min. Laval, Pan Prezydent R. P. i min. Beck.

GUSTAW MORCINEK.

Ludzie na drodze

29) (Ciąg dalszy.)
— Bobuś!... Bobuś!... — zawołał, przytkając usta do drobi.

Za drzwiami nie posłyszal żadnego szelestu. Pomyślał więc, że małpka usnęła. Postanowił pójść szukać Ryszarda i Karola. Wszak znajdzie ich na moście, gdzie już zebrały się tłumy ludzi. Przechodząc koło wozu, spostrzegł, że jedno okno jest otwarte. Zdziwił się bardzo. Bo któżby mógł okno otworzyć?... Chyba Bobuś?... Ale gdzieżby przebywał? Zawrócił pod karuzelę i długo wołał. Nikogo nie było. Naraz pomyślał, że to może Ryszard albo Karol wywabili ją z wozu i zabrali ze sobą!... Na taki deszcz!... Jezusku święty!... Przeciż małpka przeziębii się!... Zachoruje!...

Wrzucił książki przez okno do wozu i pognał ku rzecz. Zabrał małpkę i wymyślał tego, kto takie głupstwo uczynił!... Pędził miedzą wzdłuż rzeki. Rzeka szumiała głośnie, przelawała się i niosła jakiejś drzewa i belki. Miejscami przelawała się już z brzegów i zatapiła pola.

Ze wszystkich stron nadchodzili ludzie. Najwięcej ich jednak było na moście. Stali oparci o poręcz, głowa przy głowie, patrzyli w wodę i coś krzyčeli. Naraz dostrzegł, że uczynilo się jakieś zamieszanie. Oto tłum na moście zakotował, jął się zbijać w gromadę, a z gromady tej wyskoczyła małpka i wspina się teraz po obłemu przedzie zamkiem. Ludzie krzyčą, rzucają na nią kamieniami, a małpka wydrapała się na szczyt przęsła. Patrzy niespokojnie na krzyčące mrowie ludzkie. W łapce trzyma zegarek na łańcuszku...

Ludzie wciąż krzyčą i ciskają w nią brylami i kamieniami.

— Zegarek ukradła!... Zegarek ukradła!... — wołają.

— Nie rzucać!... Nie rzucać!... — krzyčy rozpaczliwie Hanys i przepycha się przez wrzeszczący tłum. Już był blisko, już małpka usłyszała jego wołanie, już jęła się opuszczać po przęśle do niego, kiedy znieznacka z tłumy wyleciał spory kamień i trafił ją w głowę. Małpka zapiszczała, zachwiała się i runęła w rzekę!

— Jezus!... — krzyknął okropnym głosem Hanys. I nie zdając sobie sprawy, co czyni, dopadł poręczy, przesadził ją jednym sussem i skoczył za nią w wodę. W locie widział jeszcze, jak woda przelewała się nad Bobusiem, jak Bobuś usiłuje dobrać do brzegu, jak go woda porwała i ciska w głębinę.

Rozewrzyła się woda, zakryła go!... Zachlysłnął się, lecz wypłynął. Nie da się wodzie!... Wszak dobrze umie pływać!... Rozgarnia ją ramionami, odbija się nogami, a woda ryczy i skacze mu do gardła. Raz po raz zalewa go zupełnie. Wtedy dławi się nią. Potem znnowo wypływa... Widzi małpkę!... Ona go także widzi!... Wzdiera się do niego... Hanys roztrąca wodę i przybliża się do niej!... Jeszcze raz... I jeszcze raz!... Woda podbija mu ramiona, odrzuca, przewala, na dno ściągając usiłuje!... Serce Hanysa wali jak to młotów... ramiona mdleją... tchu już brakuje!... Coraz częściej zanurza się w topieli!... Znow z niej wychynie i znow przybliży do małpki!... Jeszcze jeden rzut rąbionami!... Wyciągnął ramię... Ujął małpkę za rękę!...

Teraz do brzegu!... Lecz małpka ucepila się go, ujęła za kark i piszczy teraz... Z rozbitej główki cieknie krew... Małpka wciąga go do wody!... Tamuje ruchy... Jak przez mgłę widzi Hanys jakichś ludzi, biegnących brzegiem rzeki... Coś krzyčą... Okropnie krzyčą!... Małpka piszczy i czepta

się kurczowo ramiona Hanysa... W jednej łapce trzyma łańcuszek a na łańcuszku jego zegarek!...

Nadbiegła wielka fala, zakryła ich sobą!...

Hanys dławi się wodą!... Próbuje wypłynąć!... Nie może!... Tyle tylko pojmuje, że ogromny szum bije w niego, przetraca i spycha w ciemności!...

— Jezus!... — chciał krzyknąć.

Lecz czarna woda wdarła się do gardła i stłamsiła krzyk.

O tem, jak ciemne oczy budzą Hanysa

Hanys otworzył z wysiłkiem oczy. Z takim wysiłkiem, jakby zalepił je oliwami. Przez chwile lypał niemi ciężko. Potem spojrzal zdumiony. Ośniło go światło. To słońce świeci mu wprost w oczy. Ktoś tam wstaje i zasłania okno prześcieradłem. Teraz wraca i poprawia mu poduszki pod głowę. Miękkie dlonie dotykają skroni, lekko unoszą, a potem te same dlonie gładzą go po głowie.

— Któż to może być!... — dziwi się Hanys.

Próbuje znnowo otworzyć oczy.

I zdumiał się ogromnie. Bo to widzi nad sobą czepki ciemne oczy. Ciemne oczy ploną materu krojącymi światła.

— Czyżby to oczy?... — pomyślał znnow. Wnec jednak zapomniał o nich, bo teraz przypomina sobie, co to wszystko było. Oto gdzieś huczy ogromna woda... W jego głowie to tak samo huczy, czy co?... Szumi jakieś sto wiatraków!... Aha, to była woda!... Taka wielka była woda!... Woda była żółtawa, spieniona i wzburzona. Ryczała okropnie i dawała!... Wdzierała mu się do gardła i stłamsiła łańcuszek!... Płuca pękały i bolaly, jakby rozpalone szkło w nich było!... Co to wszystko było!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pośmiertny hołd Śląska

Telegramy kondolencyjne Komitetu Obywatelskiego imieniem 250 organizacyj ze Śląska

Komitet Obywatelski Województwa Śląskiego, na którego czele stoi P. Wojewoda Dr. Michał Grażyński, Ks. Biskup Dr. Stanisław Adamski i P. Generał Dywizji Dr. Józef Zajac, wystosował imieniem 250 organizacji, reprezentowanych w Komitecie, następujące depesze kondolencyjne:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Warszawa — Zamek.

Przesyłam do rąk Twoich Dostojny Panie Prezydencie wyrazy najgłębszego bólu i smutku śląskiej spowodu zgonu Twórcy Niepodległości, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz zapewnienia, że ideologii Jego zawsze wierni pozostaniemy.

Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska
Warszawa — Belweder.

Przesyłam Ci, Dostojna Pani, imieniem całego społeczeństwa Województwa Śląskiego wyrazy najgłębszego współczucia i serdecznego bólu naszego spowodu zgonu nieśmiertelnej pamięci Męża Twojego, Wodza Narodu naszego, Wskrzesiciela niepodległości Polski.

Pan Prezes Rady Ministrów
Warszawa.

Do rąk Twoich, Panie Premjerze przesyłam wyrazy najgłębszego bólu spowodu zgonu Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, którego Duch nieśmiertelny żyć będzie nadal w sercach ludu śląskiego.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych
Warszawa

Do rąk Twoich, Panie Ministrze przesyłam wyrazy najgłębszego bólu spowodu

zgonu Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, którego Duch nieśmiertelny żyć będzie nadal w sercach ludu śląskiego.

Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
Edward Rydz-Śmigły
Warszawa.

Na ręce Pana, Panie Generalny Inspektorze Sił Zbrojnych R. P., przesyłam imieniem społeczeństwa śląskiego wyrazy najgłębszego bólu spowodu zgonu Twórcy i Wodza Armii Naszej, nieśmiertelnej pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego
w Katowicach grupuj. 250 organizacyj.

Wojewoda Dr. Grażyński
Generał Dr. Zajac Ks. Biskup Dr. Adamski

Telegram kondolencyjny Wojewody
Grażyńskiego.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych
Warszawa.

Imieniem urzędników i funkcjonariuszów administracji państwowej, wojewódzkiej i komunalnej Województwa Śląskiego oraz swoim własnym, przesyłam na ręce Pana Ministra wyrazy najgłębszego bólu i żalu spowodu zgonu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Twórcy Niepodległości, Wskrzesiciela Państwa Polskiego, nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu.

Dr. Grażyński, Wojewoda Śląski.

Komunikat Zarządu Głównego Towarzystwa i Młodych Polek

Dla Tow. Polek i Młodych Polek przesyła Dyrekcja Kolei w Katowicach pocąg osobowy pod nazwą Katowice 10, który odchodzi z Katowic do Krakowa o godz. 2.35 w sobotę nad ranem, umożliwiając liczniejszy udział przedstawicieli Tow. Polek i Młodych Polek. Członkinie mieszkające poza Katowicami mają prawo do zakupu biletu wprost do Krakowa z miejscowości, z której wyjeżdżają — przedstawiając kasie biletowej danej stacji zaświadczenie z organizacji Tow. Polek tej treści:

Tow. Polek w

Zaświadczenie

Prosimy o wydanie znaczki na przejazd do Krakowa na uroczystości pogrzebowe s. p. Marszałka Polski — na zasadzie rozporządzenia M. K. Nr. G. B. Zw. 821 z 15 maja 1935 dla następujących delegatek:

(tu wymienić imiona i nazwiska delegatek) (podpis i pieczęć danego powiatu lub Koła) Delegatki Tow. Polek mają się zgłosić zaraz po przybyciu do Katowic w Zarządzie Głównym Trw. Polek, gdzie otrzymają kupony, uprawniające je do zajęcia miejsca w pociągu Nr. 10.

który odchodzi jak to powyżej zaznaczono w sobotę 18 o godzinie 2.35 nad ranem z Katowic. Członkinie Tow. Polek korzystające z pociągu Nr. 10 zachowują przy sobie bilet jazdy i kupon na drogę powrotną. Spowrotem wracamy tym samym pociągiem Katowice Nr. 10. Cena biletu ulgowego dla członkiń wyjeżdżających z Katowic wynosi zł 2,60 do Krakowa i spowrotem.

Koła Tow. Polek i Młodych Polek natychmiast zgłoszą liczbę swych uczestniczek do Zarządu Powiatowego lub Głównego Tow. Polek najdalej do godz. 11 przedpołudniem w piątek, dnia 17 maja.

Obowiązkowo należy zabrać sztandary. Sztandarowe w stroju ludowym żałobnym.

Ze względu na olbrzymi zjazd w Katowice zwracamy uwagę, że pożądanym jest, by wyjeżdżające zaopatrzyły się w pożywienie.

O ile możliwe należy włożyć strój ludowy żałobny. Zarząd Główny Tow. Polek czynny bez przerwy od odjazdu pociągu. Polecamy przyjazd do Katowic w piątek w godzinach wieczornych.

Zarząd Główny Tow. Polek i Mł. Polek.

Pośmiertny hołd Polaków z zagranicy dla Wodza Narodu

Śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego wywołała wśród licznych rzesz Polonii Zagranicznej wstrząsające wrażenie.

Na ręce Światowego Związku Polaków z Zagranicy nadchodzą stale depesze ze wszystkich zakątków świata z wyrazami głębokiego żalu spowodu zgonu Wodza Narodu. Szczególnie liczne objawy żalu nadchodzą ze środowisk polskich w Niemczech, Czechosłowacji, Francji i Ameryki.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy u trumny Wodza Narodu.

Po zakończeniu onegdajszego żałobnego zebrania Prezydium Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy, które odbyło się w Senacie pod przewodnictwem prezesa tej instytucji, p. Marsz. Raczkiewicza, całe Prezydium udało się do Belwederu, aby zgodnie z wezwaniem marszałka Raczkiewicza złożyć hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu, ślubując jednocześnie w myśl Jego wskazań wytyczoną praco nad związaniem 8-miljonowej Polonii zagranicznej z Macierzą.

Reprezentacje Polaków z Ameryki na pogrzebie.

Zgodnie z depeszą, otrzymaną przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy od największej Polskiej organizacji w Stanach Zjednoczonych A. P. Związku Narodowego Polskiego — Polaków zrzeszonych w tym związku reprezentować będzie na pogrzebie s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego delegat Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Stypendium dla młodzieży polskiej z zagranicy imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezydium Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy na odbytym ostatnio żałobnym posiedzeniu powzięło następującą uchwałę:

W obliczu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego — dla uczczenia Jego wielkiego Imienia i zadokumentowania, że Józef Piłsudski symbolizuje wielkość Polski i nierozdzielalną więź łączącą wszystkich Polaków na całym świecie Światowy Związek Polaków z Zagranicy uchwalą:

Funduszowi Stypendjalnemu na kształcenie w kraju młodzieży polskiej nadać nazwę: Fundusz Stypendjalny imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego dla młodzieży polskiej z zagranicy.

Żałobna audycja radiowa dla Polaków zagranicą

Odbywająca się stale w godzinach od 21 do 21.30 radiowa wieczornica sobotnia dla Polaków zagranicą, w dniu 18 b. m. poświęcona zostanie pamięci zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Audycję otworzy żałobne przemówienie prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy Marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza.

Wici śląskie w dniu pogrzebu Marszałka

Związek Straży Pożarnych R. P. okręg śląski, komunikuje:

Na apel Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Bielsku — w sobotę 18 b. m. o godz. 21 we wszystkich miejscowościach na Śląsku na najwyższym wzniesieniu najbardziej widocznym miejscu zostaną

przez strażę ogniowe wzniesione olbrzymie ogniska. Przy ogniskach przed frontem strażnicy zostanie odczytane Orędzie Pana Prezydenta Państwa, a następnie będą wygłoszone przemówienia poświęcone s. p. Marszałkowi.

Na ręce Prokuratora Apelacyjnego złożyli wyrazy najgłębszego żalu prokuratorzy Okręgu Apelacyjnego śląskiego.

Prokurator Sądu Apelacyjnego wystąpił telegram kondolencyjny do P. Ministra Sprawiedliwości w Warszawie.

Żałobne posiedzenie Prokuratury Śląskiej

Z inicjatywy Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach P. Dra Tokarskiego odbyło się wczoraj żałobne posiedzenie Prokuratury śląskiej, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Wobec zebranego grona P. Prokuratorów i całego personelu Prokuratury P. Prokurator Tokarski odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, potem wygłosił przemówienie poświęcone Zmarłemu Marszałkowi. Pod koniec uroczystości zwał P. Pro-

kurator Tokarski cały personel do wzięcia udziału w żałobnych uroczystościach, urządzanych na terenie Katowic.

Na ręce Prokuratora Apelacyjnego złożyli wyrazy najgłębszego żalu prokuratorzy Okręgu Apelacyjnego śląskiego.

Prokurator Sądu Apelacyjnego wystąpił telegram kondolencyjny do P. Ministra Sprawiedliwości w Warszawie.

Plac imienia Marszałka Piłsudskiego

CHORZÓW. Celem uczczenia pamięci P. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się wczoraj specjalne żałobne zebranie Rady Miejskiej w Chorzowie. Po odczytaniu przez przewodniczącego Rady dr. Norka orędzia P. Prezydenta R. P. Rada Miejs-

ka uchwaliła przemianować Rynek na Plac Imienia Marszałka Piłsudskiego. Nadto uchwaliła stypendjum imienia Marszałka Piłsudskiego dla młodzieży oraz prześłać 2 tys. złotych na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Żałobne posiedzenie Związku Urzędników Państwowych i Samorządowych

Katowice, 17 maja. Dnia 15 maja o godz. 18-tej odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie Związku Urzędników Państwowych i Samorządowych III kategorii, poświęcone uczczeniu pamięci s. p. I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Prezes Związku Kamiński odczytał orędzie P. Prezydenta R. P., którego zebrani wysłuchali, stojąc, poczem 3-minutowym milczeniem uczczono pamięć Wodza Narodu. Prolog żałobny odczytał

p. Fularski, zaś przemówienie poświęcone pamięci Marszałka P. Kordula.

Związek w najbliższym czasie powoła uchwałę w sprawie udziału Związku w spianiu kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Przewieź zebrań miał charakter bardzo uroczysty.

Na uroczystości pogrzebowe z ramienia Związku wyjadą do Krakowa pp. Kamiński, Kordula i Skraburski.

Odezwa Straży Kolejowej z r. 1918 — 21 w Katowicach

Zarząd Okręgu Śląskiego Związku b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej z r. 1918 do 1921 w Katowicach wydał spowodu śmierci Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Honorowego Związku, Odezwę, zakończoną następującym sformułowaniem:

„W obliczu Majestatu Śmierci ślubujemy uroczystości, że krocząc będziemy naprzód po drodze wytkniętej nam przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, że pomazurujemy naprzód, aż dojdziemy do wyznaczonego przez Niego celu do Polski Wielkiej i Mocnej!”

Do Zarządów Okręgów i Gniazd Sokolech Dzielnicy Śl.

W dniu 12 maja b. r. o godz. 20.40 zakończył swe życie Pierwszy Marszałek Polski.

W związku ze zgonem zarządza się co następuje:

- 1) Zarządy Gniazd urządzić w najbliższych dniach najpóźniej do 18 maja b. r. naderżycielne zebrania ku uczczeniu pamięci Zmarłego Marszałka Polski s. p. Józefa Piłsudskiego.
 - 2) Gniazda, które posiadają sztandary winne je być okryte kirem (aż do odwołania).
- Stosując się do komunikatu P. U. W. F. i P. W. Gniazdom i Okręgom nie wolno (aż do odwołania) urządzić jakichkolwiek imprez.
- Wszelkie oznaczenia sportowe winne być noszone pod kirem.

Wyjazd Poczty Sztandarowej P.O.W.

W środę w godzinach popołudniowych wyjechał ze Śląska Poczta Sztandarowa Związku Poowaków, celem wzięcia udziału w żałobnych uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.

Związek Polskich Rzemieślników i Przemysłowców na terenie miasta Wielkich Katowic!

wydał odezwę, w której zarządza zgodnie z uchwałą szesnastogodniową żałobną poczynając od

dnia 15 b. m. Członkowie związku nalożą opaskę żałobną. Odwołuje się posiedzenie, wyznaczone do „Strzechy Górniczej” w Katowicach, ul. Andrzeja.

Polskiego Touring Klub Okręgu Śl.

zwraca się do swych członków z wezwaniem, ażeby wszystkie odnaki i proporce klubowe okryli kirem na czas żałoby, oraz wzięcia udziału w pogrzebie i w samochodach okrytych kirem na reflektorach i proporcjach Klubu (umieszczonych przy prawym przednim błotniku). Zarządza się zbiorczą audycję w Katowicach przy ul. Zamkowej L. 20 przed Komendą Powiatową Związku Strzeleckiego w dniu 18 maja b. r. o godz. 4-ej rano. Grupa samochodów (ew. motocykli) wyruszy wzwąta kołuną punktualnie o godz. 4.30 do Krakowa, gdzie Delegacja grupy weźmie udział w pogrzebie. Prosimy w miarę wolnych miejsc o telefoniczną (300-71) wiadomość celem zabrania osób innych Organizacji. Dalesze zaświadczenia rosytane nie będą.

Sekcja Samochodowa.

śląskiego Kl. Sport. Strzelec wywala wszystkich członków do wspólnego udziału w pogrzebie, w samochodach okrytych kirem na proporcach i reflektorach. Zarządza się zbiorczą audycję w sobotę, dnia 18 b. m. godz. 4 rano przed lokalem Klubu przy ul. Zamkowej 20.

Ostatni dar społeczeństwa Śląskiego dla s. p. Marszałka Piłsudskiego

Z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego Obwodowy Imienia Marszałka J. Piłsudskiego przeprowadzono wśród społeczeństwa śląskiego za pośrednictwem Śląskiego Okręgu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zbiórka na zakup samolotu Ziemi Śląskiej, który miał być darowizną Marszałkowi Piłsudskiemu jako daru armii polskiej. Dotychczasowa akcja dała w wyniku sumę 11.000. — Jest to kwota zamala jeszcze na zakup samolotu. Powiększenie jej do odpowiedniej wysokości może się stać trwałym upamiętnieniem pamięci Twórcy Armii Polskiej. Oflary na ten cel przyjmuje Śląski Okręg Powiatowy LOPP w Katowicach, gmach Województwa na konto PKO. Nr. 302.455.

Ostatnio na zakup Samolotu Ziemi Śląskiej dla Marszałka Piłsudskiego złożyli: Ubezpieczalnia Spół. w Bielsku zł 110.50, Kopalnia Szarlej-Białe S. A. Giesche zł 89.80, Kopalnia „Hildebrand” zł 86.50, Śląskie Zakłady Elektryczne zł 82.25, Bracia Heilmann, Skoczów, zł 50, Telegraf Welnowice zł 45.80, Międzynarodowy Bank Handlowy w Katowicach zł 30. — Magistrat miasta Tarnowskie Góry zł 23.50, Urząd Pocztyowy nr. 1 w Chorzowie zł 15, Kasa Chorych w Pszczynie zł 8.75, Fabryka Sukna Jan Macha Bielsko zł 16.50, Związek Kas Chorych Dom Zdrowia w Bystrej zł 18.52, Inspektorat Szkolny w Cieszyńie zł 0.90.

TEATR I ESTRADA.

Tadeusz Bewal w Teatrze Polskim

Sobotni recital śpiewaczy Tadeusza Bewala. Tenora Opery Warszawskiej, wzbudził wyjątkowe zainteresowanie. Wyjątkowe ze względu na osobę, młodego śpiewaka, rdzennego Ślązaka z pochodzenia, który nie dalej, jak rok temu jeszcze pracował ciężko w jednej z hut śląskich, kształcąc się równoległe w śpiewie od kilku lat pod kierunkiem prof. Ewy Horbaczewskiej. Ze względu na znane w historii świata śpiewacze tego rodzaju metamorfozy, które były udziałem bodek podziwu znanych sław śpiewaczy w zarobkach ich karier artystycznych — nie przesadzając oczywiście przyszłości w danym wypadku p. Bewala — stwierdzamy jedynie uderzającą podobieństwo, zblizona w wielu szczegółach do pierwszych kroków tych wybrańców, ledwie się zmieniających swój dotychczasowy świat — na świat wielkiej sztuki. To było zapewne przystąpienie wyjątkowego podniecenia i zaciekania myślnie zebranej publiczności, pragnącej powitać na tej ziemi, którego los zdaje się wprowadzać na szlak wybranych. Totem ukazanie się p. Bewala na scenie wywołało serdeczniejsze oklaski stworzyło atmosferę gorączkowego oczekiwania i zdenerwowania.

Wykonana w wstępie aria Jontka z „Halki” zapożyczała nas od razu z najwzruszającymi nutami p. Bewala. A mianowicie — potęgę, o rzadko spotykanej pełni brzmienia najwyższych dźwięków skali tenorowej, atakowanych z brawurą i wyzywającym niezawodnie, w czym widzieć należy materiał głosowy pierwszej jakości, w której już postawiony. Ale — jeżeli chodzi o rednicę i dół, to sprawa przedstawia się inaczej. Tutaj otwarcie stwierdzamy, że czeka p. Bewala praca od podstaw. Rozbieżność pomiędzy średnicą góry, a zdumiewająco pustką i brudną w dół, zwłaszcza w piano, jest osławiającą wskazówką, w jakim kierunku ma się osławiać praca na najbliższą metę — w kierunku corychlejszego wyrównania skali. Dlatego też nie mań dość mocnych słów dla podkreślenia, jak jeszcze ważną część pozostała do zrobienia, z tym to tem skwapliwie, że ma całkowitą pewność, iż praca włożona w udoskonalenie materiału głosowego pana Bewala może wydać niespanialne rezultaty, pod warunkiem oczywiście, że będzie prowadzona umiejętną ręką, przy gośnym i wytrwałym współdziałaniu. Niebezpieczeństwem wielkim byłoby uważanie efektywności sukcesów obecnych jako cementowej przyszłości artystycznej, która miałaby się otoczyła niezawodnie wykniętą obecnie drogą. Przypuszczamy, że p. Bewal zdaje sobie sam sprawę z rzeczywistego stanu rzeczy i nie będzie uważał kwestji za definitywnie rozstrzygniętą. Obawiamy się jednak, że stosunki w Operze warszawskiej nie będą szły na rękę interesom żywotnym pana Bewala, i że będzie on nałożony na poważne trudności.

— Pozostaje również kwestja niemiłej ważna — kwestja muzycznego wykształcenia pana Bewala, które też najoczywistej, nie jest ukończone o którym niechże też pamięta.

Trzecia kwestja — jeżeli często ma zamiar wykonywać tak olbrzymie i forsowne programy, jak ostatni — to może być pewien, że niedługo się będzie cieszył swym głosem. Nie wątpię, że tak więcej nie zrobi.

To są ogólne uwagi, jakie nasuwały się po koncercie. Jeżeli chodzi o zarzysujący się pro-

ff indywidualny, to p. Bewal zdradza predykcję do partji o akcentach dramatycznych, w których czuje się najlepiej i które dają mu pole do pełnego wyśpiewania się, z czego zresztą skwapliwie korzysta. Tak było z arjami z „Pajaców” z „Carmen” z „Toski”. Natom, wieść Karłowicza utrzymana cała w średnicy w piano, robiła wrażenie, jakby była śpiewana przez in-

nego śpiewaka. To właśnie dokładnie potwierdza dwagi moje, poczynione we wstępie.

Wrażenie ogólne — głęboki podziw dla daru Bożego, jakim jest głos pana Bewala.

Wrażenie wtórne — głęboka obawa o los pięknego kwiatu, który oby nie był przez niepowołane ręce zerwany, — zaniem dojrzał...

Pobóg.

Recital Marii Smyczyńskiej

Pani Maria Smyczyńska, była uczennica Śi. Konserwatorium muzycznego w Katowicach, nie zapomina o swej dawnej uczelni, w której uzyskała przed kilku laty dyplom, i już po raz drugi od czasu ukończenia Konserwatorium daje się słyszeć na recitalu w jego murach. Ustawiła jeszcze za jej uczniowski czasów opinią o jej wybitnym talencie pianistycznym jest powodem dużego zainteresowania, z jakim śledzimy jej samodzielną poczynania na drodze kariery artystycznej — zainteresowania tem żywym, że jak nam wiadomo, p. Smyczyńska przebywa stale obecnie w Pradze czeskiej, gdzie prowadzi dalsze studia fortepianowe pod kierunkiem jednego z wybitniejszych pedagogów czeskich, Schulhofa.

Stwierdzamy na wstępie, że od czasu zesłorocznego jej recitalu zauważyć się daje wyraźny postęp, zwłaszcza co do opracowania poważniejszego stosunku do sztuki fortepianowej, Temniemniej — właśnie ze względu na wysoki walory jej bieżnego talentu uważamy za swój obowiązek pochylić się na krytyczny, który nie wątpimy, że będą przez nią właściwie zrozumiane i wywołają skutek, zgodny z naszymi najszerszymi intencjami. Otóż wykonanie programu piątkowego nie stało na tym poziomie, jakiego oczekiwaliśmy. Zarówno co do opracowania technicznego, jak i co do ujęcia stylu poszczególnych utworów, poczynić musimy szereg zastrzeżeń.

Najbardziej obronna ręką wyszła p. Smyczyńska w wykonaniu utworów klasycznych — Fantazji chromatycznej i fugi Bacha — Bilowa i 32 wariacji c-mol Beethovena — jakkolwiek i tu nie wszystkie uchybiecia techniczne dadzą się usprawiedliwić rozumiałą skądinąd treścią. W każdym razie właśnie w wariacjach Beethovena zauważyliśmy momenty prawdziwie artystycznej interpretacji, które uważamy za miarodajny próbiej dojrzałości i krystalizowania się osobowości artystycznej p. Smyczyńskiej. Za to Chopin i Schumann, mimo niewątpliwego kuit, jaki żywić dla nich musi p. Smyczyńska, daleko odbiegali w jej interpretacji od romantycznego idealu, jak wytworzyliśmy w sobie na przestrzeni wieku, dzielącego nas od nich. Utwory o zakroju brawurowym, w stronę których wyraźnie zresztą grawituje charakter talentu i temperament p. Smyczyńskiej, jak np. polonez as dur lub niektóre etudy symfoniczne Schumanna — wypadły znacznie lepiej. Natomiast oba noctury Chopina były nieporozumieniem. Niezrozumiałe forsowanie tempa, dzięki któremu genialna w swej głębi liryka została zwiędzona przez jakiś gorączkowy popędziech, domaga się radykalnego uzdrowienia.

Etudy symfoniczne Schumanna tak w ogólnej budowie (całkowity brak oddechów), jak i w

wielu poszczególnych wariacjach, zawierały również wiele niedociągnięć, dzięki którym wypadły jednostajnie, z wyraźnym uszczerbkiem momentów patetycznych (temat) oraz lirycznych (wariacja jedenasta).

Wykonane na zakończenie utworu Debussy'ego nie przedstawiają sobą problemu, dającego pole dla równorzędności do poprzedzającego ostrza krytyki, wykonane były jednak z daleko większym zrozumieniem ich stylu.

Ogólna refleksja po koncercie p. Smyczyńskiej nasuwa się następująco: jeżeli uznamy, a uważać to musimy, że na koncercie tym wycisnął swe piętno mistrz czeski, to stwierdzić musimy bez ośrodek, że Praga nie dowiodła, iż jest etapem, wiodącym na Parnas pianistyczny. Te refleksje poddajemy do rozważania p. Smyczyńskiej z całą powagą, na jaką zasługuje jej bardzo obiecujący talent

Podkreślamy z naciskiem, że podobne wykonanie tego samego programu przed pianistką o zdolnościach przeciętnych uznałibyśmy za całkowicie zadawalające — niech więc to będzie okolicznością łagodzącą pozornie cierpił ton krytyki niniejszej, poddyktowanej jedynie troską o rozwój jednostki wyjątkowej, która stać na znaczne więcej. Nie wątpimy, że przy dojrzałej dobre woli potrafi p. Smyczyńska wyciągnąć ze słów tych zachętę do poczynienia koniecznych zmian w dotychczasowej swej strukturze artystycznej oraz do dalszej wyjątej pracy — pracy bardzo trzeźwej i bardzo sumiennej.

Pobóg.

Przesilenie gabinetowe w Holandji.



Dr. H. P. Marchant, minister oświaty i sztuki ustąpił ze swego stanowiska.

Więści z całej Polski

- (x) Strajk krwioprzedawców w Warszawie. Krwioprzedawcy, trudniący się zawodowo sprzedażą własnej krwi dla celów leczniczych, zorganizowali się w związek zawodowy. Nastąpiło to wskutek obaw o nieuczciwą konkurencję przywatań. Członkowie tego związku proszą o wydanie przepisów w sprawie transfuzji i dopuszczanie do zabiegów chirurgiczno-transfuzyjnych tylko zbadanych i „postępowańych” członków związku. W przeciwnym bowiem razie krwioprzedawcy grożą strajkiem.
- (x) XV-ty Walny Zjazd Z. H. P. w Gdyni odbędzie się dnia 25 bm. w auli Szkoły Morskiej. Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi o godzinie 10-tej rano.
- (x) Z posiadzenia Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagrancza. Na dzień 13 maja było wyznaczone posiedzenie Komitetu Wykonawczego Zbiórki Dorocznej 1935 r.

Wobec wiadomości o zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, p. Prezes dr. Bronisław Helczyński obrzucając posiedzenie oddał w gorącym przemówieniu najwyższy hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Po przemówieniu Prezes dr. Helczyńskiego dał zamianofestowania uczuć posiedzenie zamknięto, nie przystępując do porządku obrad.

Konferencja bałkańska w Bukareszcie.



W ostatnich dniach odbywała się w Bukareszcie t. zw. konferencja bałkańska z udziałem Grecji, Rumunii, Jugosławii i Turcji. Na zdjęciu (od prawej) Maksimos, min. spr. zagr. Grecji, Titulescu, min. spr. zagr. Rumunii, Gwizdz, min. spr. zagr. Jugosławii i Twizak Rudasi Aras, min. spr. zagr. Turcji — podczas pierwszego posiedzenia.

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

(Ciąg dalszy). Anita widziała go wyraźnie, oświetlonego czerwonym blaskiem ogniska i do duszy wkradła jej się trwoga, czy wobec tego zdola urzeczywistnić swój zamiar potajemnej ucieczki nocą z obozu cow-boy'ów.

Wprawdzie Ross i Wachita zostali na noc przy stadach, a Jack, zmęczony dłuższym czuwaniem, zdremnie się, choćby nad ranem, ten nie mniej jednak los może zrzucić inaczej i pokrzyżować niezłomne postanowienia Anity.

Tego rodzaju myśli przyprawiły dziewczynę o dziwny niepokój, tem więcej uzasadniony, że za dnia wypytywała się Rossa o drogę do najbliższego ludzkiego osiedla, ten mógł zdradzić Jackowi treść rozmowy a tem samem zastrzyć czujność cow-boy'ów.

Nic więc dziwnego, że leżąc teraz nieruchomo na miękkim posianiu, dziewczyna z niepokojem oczekiwała tej chwili, kiedy mrok na dobre zasnuje ziemię czarnym woalem, a miarowy oddech czuwającego Jacka upewni ją, że nadeszła odpowiednia chwila ucieczki.

Ale przeżycia ostatniego dnia zbyt sil-

nie wstrząsnęły nerwami wyczerpanej dziewczyny, ażeby nie wywołać po dłuższym czuwaniu uczucia senności. Tak uparcie doniedawna skupiane myśli poczęły rwać się na strzepy, rozpyliwać w nieprzenikliwej, ciężkiej mgłę zapomnienia, aż wreszcie Anita popadła w głęboki, pokrępaający sen.

Nic więc dziwnego, że nie słyszała szelestu rozsuwanych skór namiotu i nie widziała ciemnej sylwetki kobiety, która w niespełna godzinę później niespostrzeżenie wślizgnęła się do wnętrza szalasu. Zbudził ją dopiero przejmujący chłód przedświtru. Zwrwała się momentalnie i usiadłszy na posianiu, poczęła zbierać myśli, jakby nie zdając sobie sprawy z tego, gdzie jest i co ją otacza. Powoli jednak świadomość wracała jej w całej pełni. Z trwogą przypomniała sobie ostatnie postanowienie ucieczki i serce zabiło jej gwałtownie. Pocichu, zachowując do najdalszych granic posuniętą ostrożność, zsunęła się z posłania i zbliżyła do drzwi szalasu.

Jack spał na dawnym miejscu z głową opartą na wiązce ziela. Anita zawałowała się na jeden moment, ale słysząc głęboki, miarowy oddech śpiącego, szybko wybiegła z namiotu i w chwilę później zniknęła w pomrokach nocy.

Jakiś czas biegła wytrwale, jakby w obawie, że cow-boy dostrzeże jej ucieczkę i rzuć się w pogoń. Lecz kiedy po kilku minutach zatrzymała się, by odetchnąć, stwierdziła z zadowoleniem, że wokół za-

lega niezamąconą ciszą i radosne uczucie ulgi rozlało jej się na ciele. To, że jest samotna, bezbronna, zagubiona wśród nocy na bezkresnych obszarach nieznanych preryj, nie przerażało ją wcale. Więcej obawiała się tego młodego, wpół-dzikiego cow-boy'a, który, choć rzucił jej do nog wszystkie i gotów był spełnić każde życzenie swej pani, przecież mógł się czasem okazać spuszczonej z łańcucha dziką bestją.

Odpuściwszy kilka minut, Anita orjentując się weulog gwiazd, skierowała się wprost na południe, gdzie według informacji Rossa Shunklina, po kilkunastu godzinach drogi spodziewała się dotrzeć do pierwszej farmy, utrzymującej stały kontakt z odległym o 20 mil miasteczkiem.

Wprawdzie dziewczyna nie pozbyła się jeszcze obaw, że Jack stwierdziwszy jej potajemną ucieczkę, może udać się w pogoń, i dlatego też wytyła wszystkie siły, aby przed świtem jaknajdalej znaleźć się od obozu cow-boy'ów.

Dopiero kiedy po dwóch godzinach drogi wszedł w bujniejszy step, gesto zarosły krzewami łoży i czamizalu, odetchnęła z wyraźną ulgą, obiecując sobie nawet na wypadek pościgu znaleźć tu bezpieczniejsze ukrycie, niż na otwartym dotąd, spalonym słońcem, stepie.

Ale wzamian za to podóró stawała się tu za każdym krokiem trudniejsza. Dziewczyna miejscami ledwo tylko mogła się przedziierać poprzez splątane kolące krze-

wy, które kalecząc ręce i nogi, czepiali się jej okrycia, dary suknie, a suchy, donośny szelst łamanych gałązek daleko roznosił się po stepie. Dziewczyna jednak wolała to, niż łatwą wędrowkę po odkrytej przestrzeni. Pocięszala się jeszcze tem, iż wstające poranne zorze rozproszą ponure ciemności nocy, a wtedy bez trudu odszuka łatwiejszą drogę.

Ale nagle wśród ciszy, jaka rozsiadła się wokół, Anita najwyraźniej usłyszała donośny szelst pobliskich zarośli. Zatrzymała się momentalnie, nadsłuchując z uwagą. Z początku przypuszczała, że przyczyną tego jest ucieczka jakiegoś sploszonego zwierzątka. Kiedy jednakże w chwilę później ten sam co przedtem szelst powtórzył się i opodal zarysowała się wyraźnie ciemna sylwetka jakiegoś człowieka, zimny dreszcz lęku wstrząsnął gwałtownie ciałem dziewczyny.

Stało się to wszystko tak nagle, że Anita dłuższy czas nie wiedziała co począć: uciekać, czy też czekać spokojnie, aż owa tajemnicza postać przybliży się do niej. Lecz nim zdecydowała się na krok stanowczy, z owych zarośli wychyliła się jeszcze jedna sylwetka i obydwie w paru skokach znalazły się przy oszołomionej dziewczynie. Wszystko to jednak nie przeraziło Anity tak dalece, jak dopiero ten fakt, że w tych dwóch, tak niespodziewanie napotkanych osobach, rozpoznała Rossa Shunklina i Arikę.



W ostatnich dniach odbywały się w Paryżu wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Na zdjęciu sceny ulicznej podczas ataku bombowego samolotów.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie, rewiru I, Dominik Jurasz, mający kancelarię w Mikołowie, ul. Klasztorna 32 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26-go czerwca 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, sala nr. 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Konstancyi Sołowej z domu Rusek nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Mikołow, tom XXXIII, wykaz L. 960 położonej w Mikołowie przy ul. Krakowskiej, a składającej się z dwupiętrowego domu mieszkalnego z podwórzem i cegłem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 26.540 zł, cena zaś wywołania wynosi 12.093,34.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rekognicję w wysokości złotych 2.093,34.

1. Km. 1267/34.
Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie, rewiru I, Dominik Jurasz, mający kancelarię w Mikołowie, ul. Klasztorna 32 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26-go czerwca 1935 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, sala nr. 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Pawła Kocubia z Mikołowa nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Mikołow, tom XXXVI, wykaz L. 863 położonej w Mikołowie przy ul. Polnej nr. 1, a składającej się z nieruchomości oszacowana została na sumę 25.520, cena zaś wywołania wynosi 12.266,57 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rekognicję w wysokości złotych 2.593,34.

1. Km. 1842/34.
Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie, rewiru I, Dominik Jurasz, mający kancelarię w Mikołowie, ul. Klasztorna 32 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26-go czerwca 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, sala nr. 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Romanii i Marii z Koniaków Sósnow nieruchomości Pawłowiczów ul. W. 7, położonej w Mikołowie, a składającej się oherczy pod nazwą „Oherca do Wyrody”, z chlewa z remizą, obierowki, stodoły i budynku załadunkowego oraz z roli i podwórza.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 22.458, cena zaś wywołania wynosi 12.638,67.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rekognicję w wysokości złotych 2.458,67.

1. Km. 2693/34.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie, rewiru I, Dominik Jurasz, mający kancelarię w Mikołowie, ul. Klasztorna 32 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26-go czerwca 1935 r. o godz. 12.30 w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, sala nr. 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Gertrudy Hajdużanki z Szarleja nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Mikołow, tom XXXIII, wykaz L. 668, położonej w Mikołowie przy ul. Krakowskiej 20, a składającej się z dwupiętrowego domu mieszkalnego z podwórzem i cegłym chlewem na wozki i ustępami.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 22.395, cena zaś wywołania wynosi 12.276,75 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rekognicję w wysokości złotych 2.395,75.

Rekognicje należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź kapturkach wkladkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze uniwersyteckie. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny biletowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowo warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Fraza osób trzecich nie będą przeszkodzą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucyj i że uzyskały postanowienie władczego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 12-jej, dnia zaś przygotowania egzemplarza broszury przesłanej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, ul. Kościelnej, sala nr. 11.

Dnia 2 maja 1935 r. (1158)

DOMINIK JURASZ, komornik.

Żądajcie wszędzie chodniki „FALALEUM“
cena 50 groszy za 1 m²

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewiru V, Paweł Lech, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, ul. Zjednoczenia 3, sala nr. 21, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Antoniego Janusza w Lipinach 81, Rynek 11, nieruchomości składającej się z dwóch domów frontowych, handlowych i mieszkalnych dwupiętrowych, oraz 3-piętrowej oficyny mieszkalnej, położonej w Lipinach 81, przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 14, nr. 1 i Rynek 11, oszacowanej na sumę 137.073,50, cena zaś wywołania wynosi 31.805,34.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rekognicję w wysokości złotych 12.707,35.

Rekognicje należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź kapturkach wkladkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze uniwersyteckie. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny biletowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowo warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Fraza osób trzecich nie będą przeszkodzą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucyj i że uzyskały postanowienie władczego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 12-jej, dnia zaś przygotowania egzemplarza broszury przesłanej w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, ul. Zjednoczenia nr. 3, sala nr. 18.

Dnia 10 maja 1935 r.

PAWEŁ LECH, komornik.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Kapelistrz Antoni Franciszek Józef Piłsny, kawaler, zamieszkały w Bielisku, ulica Litopodowa 24, i 2. Uczeń Jan Hilgarda Gmyrek, bez zawodu, zamieszkały w Chorzowie, ulica Bytomska 18a, zamierzają zawrzeć związek małżeński.

O jakichkolwiek bądź uzasadnionych pretensjach małżeńskich proszę natychmiast powiadomić niżej podpisanych, zek małżeńskich.

Chorzów, dnia 15 maja 1935 r. (Okręga piewcz)

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO: w s. (-) Błeskoł.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłasza się, że w piątek, dnia 24 maja 1935 r. o godz. 12 sprzedawanie publicznym w Rybniku przy ul. Uniewojewskiej 1. Gabinet mebli składający się z: 1 biurka, 1 biblioteki, 1 stołu, 1 fotela, 5 krzeseł i 1 dywanu, wartość z obrabianymi drzewa w wart. 2.500 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży pod godziną przez rozpoczęciem licytacji.

(1159)

DOMINIK JURASZ, komornik.

Niedość zachwycać się lotnictwem!
trzeba z niego korzystać i latać! — Tanie ceny biletów. — Informacje: P. L. L. „LOT“ Lotnisko, tel. 145 i 135 i większe biura podróży.

Sklepem bez wystawy
jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Pamiętaj o bezrobotnych

Magistrat miasta Rybnika ogłasza publiczny przetarg ofertowy
na wykonanie posadзки parkietowej w nowej szkole powszechnej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych złożonych w tut Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa w piątek, dnia 31 maja 1935 roku o godzinie 10 tej. Otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godzinie 1 0 tej w Magistracie, pokój nr. 20.

Do ofert należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy. Wskłoni nie przyjmie się.

Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 30, za opłatą 5 zł.

Co do dalszych szczegółów, patrz skrzynka ogłoszeń w tut. Magistracie. (1082)

Urząd zmiany w Boguszuwicach pow. rybnicki rozpisuje
przetarg publiczny
na wykonanie robót stolarskich w nowej szkole powszechnej.
Termin otwarcia ofert dnia 27. maja br. o godz. 14-tej.
Warunki przetargu, plany są do oglądnięcia w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych, Boguszuwice, dnia 16. maja 1935 roku.
Naczelnik gminy (F. Kulla.) (1084)

DRUKARNIA ŚLASKA
KATOWICE, UL. BATOREGO 2
WYKONUJE wszelkiego rodzaju druki, jak: tabele wizytowe, zawiadomienia ślubne, kłopoty, programy, albumy, prospektory handlowe, formularze, broszury, książki, czasopisma, listy, tabele, solidnie, po cenach umiark.

WOLNE POSADY
Dla mojej kawiarni i restauracji POLONIA w Katowicach, 3. Maja 25 poszukuję odpowiedniego dzierżawcy. Teodor Pisarek, Katowice, Słowackiego 20. Telefon 341-12.

SPRZEDAŻ
Największa Fabryka Pianin w Polsce B. Sommerfeld dostarcza nowe pianina, po cenach bezkonkurencyjnych przy wpłacie 300 zł ze swojego składu fabrycznego, Katowice, Kościuszki 16.

Maszyny do pisania Okazyjnie sprzedaję oraz naprawa „Remont”. Katowice Stawowa 3 (340)

RÓŻNE
Do oddania ples, wlk. Zgłaszać się Katowice, telefon 315-45. (1080)
Słowo wypowiedziane jest tożne — ale słowo w drobnych odzosemianach „Polski Zachodni” utrwała się w pamięci dziesiątek tysięcy ludzi

UZDROWISKA
Zakopane. Do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką, werandą, do brzo położone na sezon. Adres „Nasza Domka”, ul. Chłabińskiego, (1079)

Pensjonat „ŚLĄZACZKA” K. Magczyskiej, Wiśla (śląsk Cieszyński) Informacji udziela się w Katowicach, telefon Nr. 393-13 w godzinach pomiędzy 12—14.

Magistrat miasta Rybnika ogłasza publiczny przetarg ofertowy
na wykonanie robót zdunkich w nowej szkole powszechnej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych złożonych w tut. Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa w piątek, dnia 31 maja 1935 r. o godzinie 10.30. Otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10.30 w Magistracie, pokój nr. 20.

Do oferty należy dołączyć kwit tut. Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy. Wskłoni nie przyjmie się.

Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 30, za opłatą 5 zł.

Co do dalszych szczegółów, patrz skrzynka ogłoszeń w tut. Magistracie. (1083)



W ostatnich dniach pierwszego tygodnia jubileuszu angielskiej pary królewskiej dzieci londyńskie urządzą jej spontaniczną owację.